

Sygn. akt I Ca 122/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki
Sędziowie:	Eugeniusz Dąbrowski Andrzej Kordowski (spr.)
Protokolant:	katarzyna milewska

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w W. M.

z dnia 14 października 2013 r., sygn. akt VI C 139/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanych (...) S.A w W. in solidum na rzecz powoda M. K. kwotę 2.441,76 (dwa tysiące czterysta czterdzieści jeden złotych 76/100 groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2012r do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

3. zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanego M. B. (1) kwotę 155 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży od powoda M. K. kwotę 345 złotych oraz od pozwanych (...) S.A w W. in solidum kwotę 282,30 złotych tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa;

IV. pozostałe koszty procesu za instancję odwoławczą wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Powód M. K. w pozwie skierowanym przeciwko M. B. (1) a także (...) .U. S.A. w W. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 5.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2012 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzenie samochodu oraz kosztów procesu.

Pozwany (...) .U. S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Również pozwany M. B. (1) wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 14 października 2013 r., sygn. akt VI C 139/13 Sąd Rejonowy w Zambrowie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w W. Mazowieckiem powództwo oddalił (pkt I). Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego M. B. (1) kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów pełnomocnika (pkt II) oraz na rzecz pozwanego (...) .U. S.A. w W. kwotę 4,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe orzeczenie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 4 lutego 2012 r. w miejscowości Ś. na drogę wtargnął pies i uderzył w samochód marki O. (...) nr rej. (...), będący własnością powoda. W wyniku uderzenia auto zostało uszkodzone. Pojazdem kierował wówczas mechanik samochodowy S. M., odbywając jazdę próbną po naprawie auta. Mechanik był uprawniony do czasowego użycia auta na podstawie umowy użyczenia. W tym samym dniu doszło do spisania oświadczenia, opisującego zdarzenie, które podpisali: M. K., S. M., T. B. i M. B. (1). Powód zgłosił szkodę do pozwanego G. T..U. W wyniku postępowania likwidacyjnego pozwany stwierdził w piśmie z dnia 17 maja 2012 r., że nie ma podstaw do uznania odpowiedzialności ubezpieczonego. Nadto określono uszkodzenia w pojeździe powoda na kwotę 665,05 zł.

Sąd Rejonowy podniósł, iż pozwany (...) .U. S.A. w W. nie kwestionował, że w dniu zdarzenia pozwany M. B. był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej rolników. Zakwestionował odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia. Odpowiedzialność tego pozwanego mogła wynikać z umowy ubezpieczenia OC rolników, zawartej z pozwanym M. B. (1) w dniu 3 stycznia 2012 r. Sąd I instancji, wskazując na treść art. 50 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, stwierdził, że pies wybiegł z terenu gospodarstwa pozwanego, gdzie był trzymany, jednakże szkoda wyrządzona przez to zwierzę nie miała związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Zdaniem Sądu I instancji z definicji gospodarstwa rolnego zawartej w art. 55³ k.c. wynika, iż poszczególne składniki gospodarstwa powinny stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, przy czym są one gospodarstwem rolnym nie tylko wtedy, gdy aktualnie stanowią zorganizowaną całość gospodarczą, ale również wówczas, gdy potencjalnie mogą ją stanowić. O zorganizowanej całości gospodarczej można mówić wówczas, gdy w oparciu o poszczególne składniki majątkowe, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów organizacyjnych, jest technicznie możliwe podjęcie procesu działalności wytwórczej w rolnictwie (tak Komentarz do KC pod red. A. Kidyby, WKP 2012 r.). Pies, będący w rozumieniu przepisów prawa cywilnego rzeczą ruchomą, musiałby więc być takim składnikiem majątkowym gospodarstwa, w oparciu o który możliwe byłoby podjęcie procesu działalności wytwórczej w rolnictwie. Sąd Rejonowy stwierdził, iż pies, trzymany na terenie gospodarstwa pozwanego M. B., nie był częścią składową tego gospodarstwa, gdyż od posiadania tego składnika majątku w żaden sposób nie zależało prowadzenie działalności rolniczej. Pies nie stanowił składnika inwentarza, wchodzącego w skład tego gospodarstwa, bowiem przez to pojęcie rozumie się m.in. te zwierzęta, które są wykorzystywane do prowadzenia gospodarstwa rolnego i przez to wchodzące w jego skład. Nie muszą one stanowić przedmiotu własności osoby prowadzącej gospodarstwo rolne. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał, iż pies chowany na terenie gospodarstwa pozwanego, był wykorzystywany w prowadzonej przez pozwanego działalności rolniczej. To do powoda należałoby wykazanie, że jest inaczej (art. 6 k.c.).

W związku z powyższym Sąd Rejonowy powództwo w stosunku do pozwanego G. T..U. S.A. w W. oddalił.

Sąd I instancji wskazał, iż również w stosunku do pozwanego M. B. (1) powództwo należało oddalić w całości. Podstawą, wskazywaną przez powoda, odpowiedzialności tego pozwanego był art. 431 § 1 k.c. Z dyspozycji tego przepisu wynika m.in., że podmiotem odpowiedzialnym za szkodę jest każdy, kto zwierzę chowa albo się nim posługuje. Chodzi (więc) o osobę, która sprawuje władztwo nad zwierzęciem. Odpowiada ona także za osoby, którym powierzyła pieczę nad zwierzęciem. Przy czym nie ma tu znaczenia tytuł prawny do zwierzęcia. Pojęcie osób, które zwierzę „chowają lub się nim posługują” postuluje się rozumieć szeroko, jako obejmujące wszelkie przypadki władztwa faktycznego nad zwierzęciem. Władztwo to może zarówno wynikać z jakiegoś tytułu prawnego, jak również przybierać taką formę władania, za którym nie stoi żadne uprawnienie (tak komentarz do KC, A. Rzetecka-Gil. LEX 2011). Materiał dowodowy zebrany w sprawie doprowadził do przekonania, że właścicielem psa była nie mieszkająca obecnie w gospodarstwie rolnym siostra pozwanego M. B. (3), co potwierdzają zeznania przesłuchanych świadków: M. R., T. B. oraz zeznania pozwanego M. B. (1). Natomiast faktycznym opiekunem zwierzęcia jest matka M. B. (3) T. B., która to od dłuższego czasu zajmuje się psem, będąc jego faktycznym posiadaczem, karmi go, dysponuje nim (np. spuszcza z łańcucha, spaceruje z nim). Fakt ten wynika z zeznań świadków M. R., J. B., T. B. oraz zeznań pozwanego M. B. (1), które Sąd uznał za wiarygodne. Choć świadek T. B. w swych zeznaniach wskazywała na pozwanego M. B. (1) jako osobę, która również zajmuje się psem, zdaniem Sądu Rejonowego zeznania w tej części nie są wiarygodne. Sąd zwrócił uwagę na fakt, że już sama T. B. zeznała, że to ona poszła do psa, by go przywiązać, zatem to ona go pilnowała i zwracała uwagę na to, co się z nim dzieje. Nadto, to właśnie do T. B. po zdarzeniu zwrócił się powód, a nie do M. B. (1) i to z nią rozmawiał o zdarzeniu oraz o jego konsekwencjach. Z zeznań powoda wynika, że w sprawie zdarzenia rozmawiał tylko z T. B.. Z M. B. (1) o zdarzeniu nie rozmawiał. O zdarzeniu dowiedział się od T. B. i S. M., który kierował jego samochodem w celu odbycia jazdy próbnej. Zdaniem Sądu I instancji dowodzi to, iż to właśnie T. B. była postrzegana jako osoba odpowiedzialna za psa. Nie zmienia tego fakt, że z danych lekarza weterynarii, który szczepił m.in. psa, który uderzył w samochód powoda, wynika, iż jako właściciela wymienia się pozwanego M. B. (1). Zapis ten został poczyniony na użytek lekarza, który przecież nie bada stosunków własnościowych. Sąd Rejonowy podkreślił, że zaświadczeniem o szczepieniu dysponowała T. B. i przedłożyła je Sądowi na rozprawie. Świadek S. M. (k. 57v) zeznał, że pojechał na jazdę próbną. W pewnym momencie z podwórka B. wyskoczył pies i uderzył w bok samochodu, uszkadzając prawy bok auta. Pamięta, że było pisane jakieś oświadczenia, nie zna treści.

Z oświadczenia z dnia 4 lutego 2012 r. (k. 10) wynika jedynie krótki opis zdarzenia, podanie osób, które wg podpisujących oświadczenie były świadkami zdarzenia oraz nr polisy OC samochodu jak i OC gospodarstwa (...). B. określonego tu jako „sprawca”. Brak natomiast w treści oświadczenia stwierdzenia, że pozwany M. B. (1) poddaje się odpowiedzialności i że to on chowa psa. Nawet jeżeli, uznać zapis „sprawca M. B. (1)”, za swego rodzaju „przyznanie się do winy”, to nie jest to dowód wystarczający do przyjęcia jego odpowiedzialności za szkodę. Natomiast w oświadczeniu o okolicznościach kolizji (k. 11-12) - będącym również dokumentem prywatnym - znajduje się jedynie zapis, że pojazd uszkodził pies z posesji M. B. (1). Nadinterpretacją takiego zapisu byłoby wywodzenie, że za tego psa odpowiada podpisujący oświadczenie.

Sąd I instancji wskazał, że dodatkowo powód nie udowodnił wysokości szkody. Fachowy pełnomocnik reprezentujący powoda oświadczył na rozprawie, iż nie wnosi o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej i lakiernictwa. Natomiast kalkulacja cenowa naprawy pojazdu powoda stanowi jedynie dokument prywatny, który jako dowód nie mógł być jedyną podstawą ustalenia rozmiarów szkody. Udzielanie przez sąd stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek, co do czynności procesowych oraz pouczanie ich o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań (art. 5 k.p.c.), nie może być rozumiane jako obowiązek zastępowania inicjatywy dowodowej stron (art. 6 k.c. art. 232 k.p.c.) [tak Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 11.10.2000r., sygn. II UKN 33/00]. Zdaniem Sądu Rejonowego poczynione ustalenia doprowadziły do wniosku o braku odpowiedzialności za szkodę obu pozwanych. Zatem ustalenie zakresu szkody nie miało znaczenia.

Sąd I instancji oddalił wniosek o zażądanie informacji z Policji w przedmiocie interwencji, w związku z konfliktem między T. B. a M. B. (1). Dowód ten służyłby jedynie do przedłużenia postępowania, gdyż już przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzają istniejący konflikt między tymi osobami.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 98 k.p.c., obciążając powoda, jako stronę przegrywającą, kosztami sądowymi jak i kosztami poniesionymi przez pozwanych, w tym kosztami pełnomocników występujących w sprawie.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył powód M. K.. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie przez sąd zgłaszanych przez powoda wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że bezsporna jest odpowiedzialność pozwanego (...) .U. S.A., który przyjął odpowiedzialność, przesyłając powodowi kalkulację szkody, ustalając kwotę odszkodowania na 665,05 zł. Sporna była natomiast wysokość odszkodowania. Skarżący podniósł, iż pozwany naruszył art. 14 § 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, nie wypłacając w ogólnie należności na jego rzecz. Skarżący, wskazując za podstawę swego roszczenia art. 431 § 1 k.c., podniósł, iż w niniejszej sprawie nie było kwestionowane, iż poniósł on szkodę na skutek zachowania zwierzęcia. Strona pozwana przyznawała, iż ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za szkody na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Powołała się natomiast na okoliczności według niej wyłączające odpowiedzialność, to jest oddalenie od siebie opieki nad zwierzęciem. Zdaniem skarżącego z art. 50 ust. 1 w/w ustawy z dnia 22 maja 2003 r. wynika, że wina może odnosić się do bezpośredniego nadzoru nad zwierzęciem, ale też do kierowania nim i przechowywania go. W ocenie skarżącego oddalenie powództwa zostało dokonane przez Sąd całkowicie arbitralnie, zaś w toku postępowania nie zostały przeprowadzone istotne dowody zawnioskowane przez strony.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) .U. S.A. w W. wniosło o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje.

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Błędne jest stanowisko Sądu I instancji o braku odpowiedzialności pozwanych za szkodę zaistniałą w mieniu powoda. Wobec powyższego zachodziła konieczność modyfikacji zaskarżonego orzeczenia.

Przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl § 2 tego artykułu, jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Zgodnie zaś z § 4 art. 822 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Stosownie do art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Wskazać trzeba, iż ubezpieczenie OC rolników jest ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Podobnie zatem jak w każdym innym ubezpieczeniu OC, odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny i będzie istnieć pod warunkiem istnienia odpowiedzialności cywilnej osoby ubezpieczonej. Odpowiedzialność ubezpieczyciela nigdy nie będzie szersza niż odpowiedzialność ubezpieczonego. Z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie w wypadku, gdy osoba

ubezpieczona ponosi zarówno odpowiedzialność cywilną deliktową (art. 415 i n. k.c.), jak i kontraktową (art. 471 i n. k.c.).

W myśl art. 431 § 1 k.c. kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Stosownie do art. 363 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

W świetle powyższych przepisów powód uprawniony był do wystąpienia z żądaniem zapłaty stosownego odszkodowania do pozwanego M. B. (1) i pozwanego (...) .U. S.A. w W., jako ubezpieczyciela za szkodę będącą następstwem uszkodzenia jego auta w wyniku zdarzenia z dnia 4 lutego 2012 r.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika niekwestionowany fakt, iż do uszkodzenia auta powoda doszło w wyniku uderzenia w to auto przez psa, który wybiegł z gospodarstwa rolnego należącego do pozwanego M. B. (1). Nie ulega wątpliwości, że na gospodarstwie rolnym pozwanego pies ten przybywał i był chowany. Z najbardziej obiektywnych w tej mierze dowodów zgromadzonych w sprawie w postaci informacji i zaświadczenia lekarza weterynarii (k. 55, 82) oraz oświadczeń z dnia 4 lutego 2012 r. (k. 10) i 13 marca 2012 r. (k. 11-12), podpisanych przez pozwanego M. B. (1) wynika, że to w posiadaniu M. B. (1) znajdował się ten pies. Niewątpliwie pozwanemu M. B. (1) można przypisać winę w nadzorze, gdyż nie zapewnił on właściwej pieczy nad psem, który wydostał się poza teren gospodarstwa rolnego pozwanego na drogę publiczną i uderzył w samochód powoda, powodując jego uszkodzenie. Jak przyznał pozwany w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie (k. 57), teren należącego do niego gospodarstwa rolnego, na którym przebywał pies, nie jest całkowicie ogrodzony – nie ma bramy, w związku z czym pies mógł swobodnie wyjść na drogę. Z jego wyjaśnień wynika, że pies ten jest zazwyczaj uczepony na łańcuchu, ale zdarza się, że jest spuszczaony z łańcucha, jak też, że urywa się z łańcucha. Powyższe okoliczności świadczą niewątpliwie o tym, że pozwany nie wykonywał starannie nadzoru nad psem w szczególności nie zapewnił odpowiednich zabezpieczeń, zapobiegających wydostawaniu się zwierzęcia poza teren gospodarstwa rolnego.

Należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie powód wykazał, że jego auto zostało uszkodzone, a szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 4 lutego 2012 r., kiedy to z gospodarstwa rolnego pozwanego M. B. (1) wybiegł pies i uderzył w samochód powoda. Z pewnością jest to szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez pozwanego. Za szkodę tę odpowiada zarówno pozwany M. B. (1) na podstawie ar. 431 § 1 k.c., jak i pozwany (...) .U. S.A. w W., jako ubezpieczyciel na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Należy zauważyć, iż pozwane Towarzystwo (...) początkowo w trakcie likwidacji szkody uznało swoją odpowiedzialność, przesyłając powodowi kalkulację szkody. Następnie jednak zmieniło swoje stanowisko i w niniejszej sprawie kwestionowało roszczenie powoda co do zasady i wysokości. Odpowiedzialność obu pozwanych ma charakter odpowiedzialności in solidum, co oznacza, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego. W przypadku rozliczeń między zobowiązanymi do naprawienia tej samej szkody na różnych podstawach (in solidum) stosuje się odpowiednio, na zasadzie analogii z ustawy, przepisy o roszczeniach regresowych (art. 441 § 2 i 3 w zw. z art. 441 § 1 k.c.).

Odnośnie wysokości dochodzonego przez powoda odszkodowania Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione dopuszczenie w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej na okoliczność wysokości szkody.

Zgodnie z wnioskami opinii biegłego wartość szkody w samochodzie powoda wynosi 2.441,76 zł (k. 171-178). Opinię tę, jako fachową, rzeczową, jasną i zupełną, Sąd w pełni podzielił. Strony nie zgłosiły do niej żadnych zastrzeżeń. Opinia ta była wyczerpująca i pełna i brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej tego biegłego.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd uznał, iż należną powodowi sumą odszkodowania za szkodę doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 4 lutego 2012 r. jest kwota 2.441,76 zł i tę kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2012 r. zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powoda. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 w/w ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. W pozostałej części żądanie powoda jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Dlatego też Sąd Okręgowy, uwzględniając powództwo we wskazanym wyżej zakresie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, orzekając jak w pkt I ppkt 1 i 2 sentencji wyroku.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia była konieczność zmiany zaskarżonego wyroku również w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Wobec tego, iż powództwo zostało uwzględnione w części (w 45 %), o kosztach procesu należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c., w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie powód uiścił opłatę od pozwu w wysokości 275 zł. Powód i pozwany M. B. (1) byli reprezentowani w postępowaniu przed Sądem I instancji przez fachowych pełnomocników. Zatem, po dokonaniu stosownych rozliczeń, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.), Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego M. B. (1) kwotę 155 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt I ppkt 3 wyroku).

W pozostałym zakresie Sąd apelację oddalił (pkt II wyroku).

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł również zgodnie ze wskazanymi wyżej zasadami dotyczącymi kosztów za pierwszą instancję - na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., jak w pkt III i IV sentencji wyroku. Na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 j.t.), Sąd zasądził na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży od powoda kwotę 345 zł oraz od pozwanych M. B. (1) i (...) .U. S.A. w W. in solidum kwotę 282,30 zł tytułem zwrotu wydatków na opinię biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa. Pozostałe koszty procesu za instancję odwoławczą Sąd zniósł wzajemnie między stronami.